Opłacono ryczałtowo.

Cena: 20 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej").

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2'50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 17. | W Cieszynie, dnia 24 kwietnia 1931. | Rocznik II

O trwałą nierozerwalną zgodę w obozie chłopskim.

15 marca.

Pojawił się pierwszy numer „Zielonego Sztandaru", organu zjednoczonych stronnictw włościańskich. Obok artykułu wstępnego na temat dążeń Stronnictwa Ludowego, uwagę zwracają artykuły dotychczasowych wodzów poszczególnych stronnictw, **Malinowskiego, Witosa i Dąbskiego,** pierwsze dwa na temat znaczenia zgody w obozie chłopskim. Poniżej zamieszczamy artykuł W. Witosa, jako charakteryzujący dążenia wodzów ruchu ludowego. Redakcja.

Prezes Witos najprzód opisuje, jak to doszło do połączenia się chłopów w dniu 15 marca 1931 r. Charakteryzuje nasamprzód nastrój, jaki panował na sali obrad, wyświetla, co sprowadziło na dzień ten chłopów do Warszawy, a potem pisze:

„Jednomyślna uchwała całych dwóch setek ludzi, reprezentujących nietylko siebie, lecz miljony chłopów i ich wolę, przyjmują program, który będzie ewangelją polityczną nowego stronnictwa.

Troska o Państwo, jego przyszłość i rozwój, o prawa i porządek w niem — jest ich celem i myślą przewodnią. Stwierdzają publicznie, że nie przyszli po czyje, **że nie chą żadnej nagrody ani też zapłaty, lecz pragną spełnić obywatelski obowiązek.**

Kto nie wierzy, niech sobie przeczyta uchwały tych „krwiożerczych" nibyto chłopów, czyhających rzekomo na czyją ziemię i dobro; niech porówna uchwały tych **nędzarzy, wieki całe krzywdzonych, prześladowanych, wydziedziczonych, z dążeniem i polityką „wysoko urodzonych,** dobrze postawionych, cywilizowanych i kulturalnych ziemian", a będzie miał miłą niespodziankę.

Wierząc, że **bez obowiązków i praw być nie może,** nakładają je sami jednomyślną znowu uchwałą.

A uczyniwszy to wśród podniosłego nastroju, dokonują jakoby ślubu, którego zapewne dotrzymają wszyscy.

Stwierdzają w nim publicznie, że łączą się w pierwszym rzędzie **dla dobra Rzeczypospolitej, obrony demokracji i najżywotniejszych politycznych i gospodarczych interesów wsi polskiej.**

Wkońcu wierni temu ślubowaniu, potężnym głosem śpiewają: **„Nie damy ziemi".**

Nie jest to tylko śpiew, ani deklamacja, ale rzecz zupełnie istotna, **bo w czasach nawet najcięższych nie dali tej ziemi nikomu i nie dadzą nigdy.**

Bracia Ludowcy! Są pewne zasady i prawidła uznane przez pokolenia i wypróbowane przez życie, których nie można łamać ani też ominąć bez szkody dla siebie a często większej jeszcze szkody dla sprawy.

Stwierdzają w nim publicznie, że dwóch kłócących się pracuje dla dobra trzeciego a na swoją szkodę, jeżeli nie zgubę.

Że w procesie nawet wygrywający traci często wiele, a cóż dopiero ten, co proces przegrywa.

Mamy wymowny przykład na sobie.

Myśmy się też procesowali lata całe — niektórzy szukali adwokatów, rozjemców, a dzisiejsze położenie wszystkich chłopów w Polsce jest chyba dość głośnym i dotkliwym wyrokiem. I to nie dla chłopów tylko.

Są też pewne dogmaty, od których odstępować nie wolno, pod grozą utraty szacunku u ludzi. **Jest to honor, godność i cywilna odwaga, która powinna cechować każdego chłopa polskiego.**

Cnoty te dzisiaj nie popłacają, są one raczej przeszkodą dla zarobku i majątku, dla urzędów i zaszczytów, ale też bez nich niema życia i przyszłości.

Upadek tych cnót otwiera naoścież wrota upodleniu, które prowadzi zwykle do niewoli, jeśli nie do zbrodni i upadku, z którego się często nie powstaje.

Wielką jest pociechą dla ludzi patrzących dalej przed siebie, **że znaczna część chłopów zachowała w czasach najcięższych te cnoty, gdy inni sprzedawali je jak każdy inny towar na targowisku politycznem.**

Gdyby nie to, nietylko nie wartoby dzisiaj zrobić jednego kroku w polityce ludowej, lecz musiałoby się zwątpić o przyszłości wsi.

Zachowanie się wielkiej części chłopów mówi o zdrowiu tego pnia, z którego się naród wywodzi i odradza. Ale to jeszcze nie załatwia spraw wielu i nie rozwiązuje problemów, nie uwalnia od koniecznej pracy i wysiłku.

Każdy dobry nasz przyjaciel, a nie pochlebca, musiałby nam dziś doradzić: — „Chłopi, pilnujcie jak oka w głowie dzieła połączenia, w dniu 15 marca 1931, dokonanego! Strzeżcie go przed wszystkimi dalekimi i bliskimi wrogami. Pamiętajcie, że gdy on nie wytrzyma próby życia, gdy Wy go nietylko nie obronicie, ale nie zrobicie żywem i silnem, los Wasz musiałby być ciężki i smutny na długo! Nie spodziewajcie się na nikogo! Przyjaciół i opiekunów szczerych i ofiarnych nie macie wielu! Dużo udawało ich wówczas, gdy chciało od Was pomocy, gdyście mogli dawać zaszczyty i fundować płace; teraz poszli do innych, bo Wy im już nic dzisiaj dać nie możecie".

Nie myślcie, ażeby to wielkie bezsprzecznie dzieło połączenia, było już wszystkiem. Trzeba w nie dopiero teraz włożyć wiele ciężkiej pracy i wysiłku, trzeba ofiar i poświęcenia, trzeba czasu i wytrwałości, by je wprowadzić w życie.

Pracę tę muszą dać chłopi sami. A dać ją mogą tylko ci chłopi, którym zawsze drogą pozostała wolna Ojczyzna, co wysoko ponad wszystko stawiali godność swojego stanu, co rąk swojej nie splamili srebrnikiem judaszowym, samienia zdradą, co zdolni będą pokonać wszelkie przeszkody i trudności i dojść nareszcie do sprawiedliwej Polski ludowej, która przestałaby być frazesem a stała się upragnioną rzeczywistością".

Oto głos prezesa Witosa w sprawie połączenia.

W. Witos. „Zielony Sztandar".

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu pod znakiem konfliktu konstytucyjnego.

Z Warszawy donoszą: Nadzwyczajna sesja Sejmu nie zapowiada się spokojnie. Z wątpliwościami spotyka się wyłknięcie programu sesji w dekrecie Prezydenta a ponadto francuska koncesja kolejowa budzi wielkie wątpliwości.

Kluby opozycyjne oświadczają się przeciwko pożyczce, jako bardzo niekorzystnej dla Polski umowie gospodarczej.

Klub Ludowy zgłosi wnioski nagłe w sprawie wypadków **lotniczych** i w sprawie **sytuacji gospodarczej.** W razie, gdyby Marszałek Sejmu, opierając się na dekrecie Prezydenta, wniosków tych nie przyjął, **Klub demonstracyjnie ma opuścić Sejm.**

Myśl niewzięcia udziału w obradach Sejmu wogóle jest lansowana w kołach opozycyjnych a zwłaszcza lewicowych.

Pożyczka francuska spotyka się z ostrą krytyką.

Umowa w sprawie pożyczki kolejowej ma być w najbliższym czasie zatwierdzona przez Sejm. Nie jest to pożyczka w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz niezmiernie korzystna dla kapitalistów francuskich koncesja kolejowa. Polsko-Francuskie T-wo kolejowe ma dokończyć budowę kolei Katowice—Gdynia i postarać się na ten cel o kapitały w wysokości około 900—1.100 miljonów złotych. Wzamian za to Rząd wydzierżawi Towarzystwu tę kolej na **45 lat i zobowiązuje się pokrywać deficyty i gwarantować pewien zysk.** Oprócz tego państwo **przyjmuje gwarancję za spłatę amortyzacji i odsetek wypuszczonej w obieg pożyczki kolejowej** towarzystwa polsko-francuskiego. Pożyczka udzielona Tow. polsko-francuskiemu kosztować będzie przeszło 10% rocznie.

Jak z tego widać, kapitaliści francuscy, którzy w kraju otrzymują najwyżej 4%, lokują w Polsce kapitał niesłychanie drogo i pozbywają się jakiegokolwiek ryzyka. To czynią Francuzi wobec swego sprzymierzeńca. Wobec niekorzystnych warunków pożyczki w kołach finansowych wywołuje ona duże wątpliwości i trudno się spodziewać z jej strony jakiejkolwiek ulgi.

„Upiór z Düsseldorfu" przed sądem.

W poniedziałek, 13 bm, rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Düsseldorfie w Nadrenji proces przeciwko osławionemu mordercy masowemu, Piotrowi Kürtenowi, oskarżonemu o dokonanie 9 morderstw kobiet i 7 usiłowań zabójstwa. Kürten został uznany przez lekarzy za poczytalnego. Liczy on lat 47, z czego 22 przesiedział w więzieniu za najrozmaitsze przestępstwa. Na rozprawie Kuerten przyznał się do 25 morderstw i zamachów morderczych i do 35 zbrodni podpaleń. W myśl prawa powinien być on skazany 40-krotnie na śmierć. Słuchaczy zadziwia pamięć wampira, który z niezrozumiałym dla normalnego człowieka spokojem opowiada szczegółowo o swych strasznych czynach. Jak upiorne musiały być te wspomnienia, świadczy fakt, że pierwszy obrońca dostał wstrząsu nerwowego pod wpływem słuchania jego opowiadań. Kürten oświadczył, że czytając książki, powziął on zamiar dokonania zbrodni, któreby go uczyniły największym mordercą w dziejach świata. By „zarobić" na życie, udawał się na wyprawy złodziejskie, lecz bardzo często w tych chwilach, natknąwszy na kogoś, zapominał o celu swej wyprawy, t. zn. kradzieży, wpadał w oszołomienie i mordował. Ostatnie jęki mordowanych a drgawki przedśmiertne sprawiały mu przyjemność i nieopisaną ulgę. W dzikim szale niekiedy rzucał się z nożem nawet na zwierzęta.

Kürten ostatnio oświadczył, że miał zamiar porzucić morderstwa pojedyncze a urządzać masowe zamachy. Chciał rzucać bombami w tłum, podpalać wielkie magazyny i wysadzać w powietrze mosty. Przeszkodziło temu aresztowanie Kürtena.

Proces zakończył się we środę, 22 bm. wyrokiem, skazującym Kürtena na 9-krotną karę śmierci, oraz 15 lat ciężkiego więzienia i dożywotnie pozbawienie praw obywatelskich.

Kürten oraz jego obrońca wyrok przyjęli. Prokurator zapowiedział, że uważa karę za dostateczną i nie będzie wnosił o rewizję procesu.

Dokąd zdąża Rumunja.

Od czasu, gdy do Rumunii wrócił wygnany królewicz i ogłosił się królem, kraj ten nie ma spokoju. Królowi zachciewa się dyktatury. Ponieważ poważni politycy nie chcieli pójść królowi na jego wrogie parlamentowi plany faszystowskie, król powołał rząd prof. Jorgi, zbankrutowanego polityka. Zdaje się, że przeznaczenie pcha tych ostatnich królów do awantur i walk ze społeczeństwem, by przyspieszyć zwalenie się ich tronów.

Sanatorzy hiszpańscy będą musieli państwu oddać rozdrapane pieniądze skarbowe.

Rząd republikański w Hiszpanji postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej wielu urzędników państwowych za korupcję, sprzeniewierzenie i nadużycie władzy. Rząd stwierdził, że w okresie dyktatury znaczne sumy z funduszów państwowych przekazywano tak zwanej **Unji Patrjotycznej**, stronnictwa dyktatora. Z funduszów tych pokrywano wydatki na organizację stronnictw, tworzenie bojówek partyjnych, prasę i t. d. Rząd nakazał przymusowy zwrot tych sum. Wielu urzędników zeznało, komu dane sumy były wypłacone. Ministrowie i wyżsi urzędnicy z czasów dyktatury będą oskarżeni i przekupstwa i gwałt publiczny.

Walki policji niem. z komunistami.

W miejscowości Ham w Westfalji kilkutysięczny tłum komunistów zamierzał urządzić pochód demonstracyjny na cmentarz, gdzie pochowani są komuniści, którzy padli w walce z policją. Władze zakazały pochodu. Tłum jednak poszedł na cmentarz, do którego broniła dostępu policja. Wywiązała się krwawa walka, w której trzej komuniści zostali zabici, czterech zostało ciężko rannych, pozatem szereg demonstrantów odniosło lżejsze rany.

Boją się zgody w obozie chłopskim.

Zjednoczenie chłopów przyjęła niechętnie nietylko sanacja, ale także narodowa demokracja. W ostatnich czasach w prasie prawicowej coraz częściej pojawiają się artykuły zdradzające niechęć do chłopów. „Piast Wielkopolski“ obszernie polemizuje z wywodami „Kurjera Poznańskiego“ na ten temat, przygważdżając niechęć poznańskich wszechpolaków do sprawy chłopskiej.

Krótkie wiadomości polityczne i gospodarcze.

— Republikański rząd **hiszpański** zabrał się do **gruntowania republiki.** Wielkie wrażenie wywołała decyzja rządu, **nieuznająca umowy pożyczkowej**, którą zawarł rząd króla Alfonsa XIII. Nowy rząd hiszpański ustanowił 1 maja świętem narodowem Hiszpanji.

Majątek króla Alfonsa oceniają na **100 miljonów** dolarów. Królowa, wyjeżdżając, zabrała podobno z sobą klejnotów za 250 miljonów franków, wiele biżuterji zostało jeszcze w pałacu w Madrycie, której z powodu pośpiechu nie było można zabrać. Agencja Hawasa donosi, **że rząd nakazał przeprowadzić konfiskatę majątku królewskiego w Hiszpanji.**

— Jak pisma donoszą, **konflikt pomiędzy Gdańskiem a Polską** rozstrzygnięty będzie przez **Radę Ligi Narodów**. Dymisja komisarza Polski Strassburgera nie została przez Rząd przyjęta.

— **W Anglji** zaprowadzono **czas letni**, posuwając zegary o godzinę naprzód.

— W republice **Honduras** w Ameryce Środkowej wybuchła **rewolucja.**

— W stosunkach miedzynarodowych na pierwszy plan wybijają się **wysiłki Brianda**, by utworzyć **związek ekonomiczny** pod swoim przewodnictwem **bez Niemiec.** Szczegóły utrzymuje sie w tajemnicy.

— **Socjalistyczna miedzynarodówka związków zawodowych** wystąpiła z manifestem z okazji zbliżającego się 1 maja. Jako cel swoich usiłowań wysuwa skrócenie czasu pracy, utrzymanie wysokości płac, płatne urlopy, podniesienie granicy wieku przymusu szkolnego, rozwój robót publicznych, rozszerzenie opieki społecznej i ubezpieczeń, przystosowanie kartelów i monopoli do potrzeb społeczeństwa, racjonalizacji produkcji i t. d. Podobny manifest ogłosiła II międzynarodówka.

— **W Genewie** obraduje konferencja **18 państw w sprawie uruchomienia kredytów** na cele rolnicze.

— W prasie uporczywie pojawiają się pogłoski o mającej nastąpić rekonstrukcji Rządu. P. Sławek ma ustąpić i ma podobno wrócić do klubu, gdzie sytuacja nagromadziła sporo fermentów.

— **Główny komendant policji** państwowej wydał rozkaz o zasadach **zachowania się policji wobec przestępców.** W rozkazie zakazuje się **bicia więźniów.** Niestety zbyt liczne były w ostatnich latach wypadki bicia więźniów.

— Mówią o **możliwości strejku kolejarzy** z powodu obniżki płac.

— Spokrewniona z królem hiszpańskim rodzina **Zamojskich** podobno zamierza zaprosić króla-wygnańca do Polski. Nie wiadomo tylko, czy Polska na długo zostanie rajem dla możnych panów w rodzaju Zamojskich.

— Z powodu **nadużyć przy spisie ludności na Śląsku** czeskim rząd czeski zarządził dochodzenia. Podobno odbędzie się ponowny spis ludności.

— Prasa donosi, **że w całej Polsce ma być proklamowany jednodniowy strajk pracowników umysłowych.**

— W Warszawie odbyło się **zebranie delegatów właścicieli autobusów.** Delegaci zdecydowali **unieruchomić z dniem 1 czerwca b. r. wszystkie autobusy** z powodu podatku od biletów autobusowych.

— W Katowicach odbył się zjazd okręgowy Zjednoczenia Kolejarzy Polskich. Na zjeździe **poddano druzgocącej krytyce politykę sanacji i uchwalono protest przeciwko zniżce płac.**

— B. poseł komunistyczny na Śląsku **Wieczorek**, został skazany na 2 lata więzienia.

— **Prezydent zwołał sesję Sejmu i Senatu.** Zdziwienie wywołało w dekrecie ustanowienie programu sesji nie przewidzianego konstytucją. **Grozi z tego powodu konflikt konstytucyjny.**

— Ma się pojawić **książka Józefa Piłsudskiego** p. t. **„Poprawka historji“**, dotycząca zmiany konstytucji.

— Pułkownik **Kostek-Biernacki**, b. komendant Brześcia, cierpi od dłuższego czasu na raka. W ostatnich czasach stan jego znacznie się pogorszył. Wywołuje to w Przemyślu liczne komentarze.

— W miesiącu **lutym** b. r. zanotowano **56** **większych bankructw..**

— W całem państwie samorządy gminne przechodzą niebywałe trudności finansowe. Położenie to znacznie się pogorszyło wskutek zamianowania licznych komisarzy zamiast dotychczasowych naczelników gmin, pochodzących z wyborów. Przerzucenie niektórych ciężarów szkolnych na gminy, stan niedomagania tylko jeszcze wzmogło.

W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się także trudności w samorządach gminnych na zachodzie państwa, nie wyłączając Śląska. Stan ten ujawnili delegaci rad gminnych na **Zjeździe Związku gmin**, odbytym w niedzielę, 19 kwietnia, w Katowicach.

Mysz w żołądku.

W Pardubicach w Czechosłowacji zdarzył się niecodzienny wypadek. Franciszka Netymach, służąca spała z szeroko otwartemi ustami. Skorzystała z tego mysz i ulokowała się w jamie ustnej śpiącej. Dziewczyna zbudzona łaskotaniem przestraszyła się i mysz połknęła. Mysz musiano z żołądka dziewczyny usuwać przy pomocy operacji.

Kongres Rad załogowych na Śląsku.

W niedzielę obradował w Katowicach Kongres Rad załogowych, t. j. delegatów robotników i urzędników górnośląskich. Tematem obrad była zniżka płac. Kongres przeciwstawił się ostro zniżce, zażądał natomiast zaprowadzenia 40-godzinnego dnia pracy, zmniejszenia świętówek, zracjonalizowanie administracji przedsiębiorstw, nakładania kar na pracodawców, którzy zatrudniają robotników i urzedników ponad normalne godziny pracy. Przyjęto jeszcze szereg innych rezolucyj.

Listy.

Lubliniec, dnia 10 kwietnia 1931.

Po pamiętnych wyborach listopadowych nastała u nas cisza. Przerwała ją jednak wciąż zaostrzająca się nędza i stałe podnoszenie podatków i różnych opłat. Tak n. p. Zakład Ubezpieczeń w Król. Hucie ustalił na każdego złotego podatku gruntowego 1.56 zł opłaty ubezpieczeniowej, t. j. o 20 gr więcej aniżeli w roku ubiegłym. Ludzie strasznie narzekają, gdyż już nie można podołać tym różnym opłatom. Wobec zastoju w przemyśle i trudności w rolnictwie, ludziom ręce opadają i wprost odchodzi ich ochota do pracy na roli. Tak źle jeszcze nie było.

Sanacja karmiła nas obiecankami, obecnie stoi bezradna wobec wielkich trudności. Do ciężkiego położenia gospodarczego dołączyć trzeba różne szykany administracyjne. Zawieszono kilku sołtysów w urzędowaniu w okresie przedwyborczym. Nie przeprowadzono dochodzeń, nie wykazano im winy, w urzędowaniu ich nie przywrócono. Zamiast oddać rządy gminy w ręce ławników, pomianowano prawem kaduka komisarzy, czasem z pomiędzy ludzi wątpliwego charakteru, obciążonych moralnie różnemi przykremi faktami. Dziwno nam, że Chadecja, która udaje, że stoi w pierwszym szeregu w walce z sanacyjnym systemem rządzenia, sprawy bezprawnego mianowania komisarzy nie uniemożliwiła jasną nowelą do ustawy gminnej. Kor.

HAŻLACH. (C. d.) Czwórka wójtowa razem z nim poniesie konsekwencje. Nie zdawała sobie z tego sprawy, że będzie musiała za błędy odpowiadać. Niepraw-

5)

Z przeszłości chłopów polskich.

Osadnictwo.

Osadnictwo na prawie niemieckiem. Wolności i bezpieczeństwa w znaczeniu dzisiejszem w średniowieczu nie znano. Częste wojny, rabunki i gwałty nakazywały jednostce szukać oparcia o silnego chociby dla zabezpieczenia życia. Silny zaś nadużywał swego stanowiska i wolę swoją narzucał otoczeniu. W tych warunkach zanikała niezależność dawnych w o l n y c h rolników, dziedziców, którzy coraz więcej upodabniali się do przypisańców pod względem stosunku do pana. Nim proces ten zdołał zrównać prawie wszystkich ludzi pracujących na roli, rolnicy wolni doznali pewnego wzmocnienia w osadnictwie, które wzmogło się zwłaszcza po napadzie Tatarów w XIII wieku. Niektórzy historycy (prof. Bujak) za pierwszych osadników uważają Walonów nadreńskich, za późniejszych Flamandów i Niemców. Flamandzi mieli być mistrzami w osuszaniu bagien. Do osad wybierano zazwyczaj większe obszary leśne, które trzeba było wykarczować. Kierował całą akcją zasadzca, jakiś sprytny Niemiec albo dobrze widziany na dworze pana kmieć lub służebnik, który potem zostawał dziedzicznym sołtysem lub wójtem, jeżeli osada miała być miastem. Osadnictwo sprowadza do Polski mnóstwo obcokrajowców, przeważnie Niemców, Nawet niektóre większe miasta, jak Wrocław, Kraków, przybierają charakter niemiecki.

Przypatrzmy się takiej osadzie. Osadnik dostaje łan ziemi. Może to być łan wielki (43⅓ morgów) albo mały (30 morgów)*). Sołtys otrzymywał najczęściej *2 łany, 2* przeznaczano na pastwisko (skotnica), *2 łany* przypadały Kościołowi. Cała osada powstała nad drogą, do niej przylegały prostokątnie przycięte łany.

Powstają także osady na ziemach kościelnych (klasztornych), książęcych i rycerskich. Przez 8—25 lat nie płacą osadnicy czynszu. Jest to okres w o l i z n y. Przynajmniej przez tyle lat, ile było wolizny, każdy osadnik zobowiązuje się ponadto pozostać w osadzie. Jest osobiście wolny i podlega sądownictwu sołtysa z ławą, a w drugiej instancji panu względnie tegoż zastępcy. Całe życie w osadzie jest oparte na ściśle sformułowanych prawach, na tak zwanem magdeburskiem (frankfurtskiem lub flamandzkiem) prawie. W sprawach wątpliwych sądy odnoszą się do Magdeburga o wskazówke. (Ortyle).

Z łanu płaci osadnik ¼ grzywny**) w srebrze, t. j. około 12 groszy z małego łanu, z wielkiego 16—18 groszy***). Oprócz tego osadnicy zobowiązani są do opłat w naturze. Cała wieś na Święta dostarcza panu wieprza, szynkę, krowę, kilka połci słoniny i t. d. Poszczególni osadnicy kilka kurcząt, jaj i donicę miodu.

Pana lub jego zastępcę przyjmują osadnicy 3 razy w roku z okazji ważniejszych sądów, a wtedy składają mu razem z wójtem o b i e d n e 6—24 groszy. W dobrach rycerskich i kościelnych zobowiązani są osadnicy do pracy przez 5—6 dni w roku.****)

Sposób gospodarowania zmienia się. Zaprowadza się t r ó j p o l ó w k ę, część ziemi zasiewa się oziminą, część zbożami jaremi, a ⅓ zostawia się ugorem jako pastwisko, dla wypoczynku. Coraz częściej spotykamy żelazne pługi.

Kościołowi osadnicy płacą dziesięcinę. W naturaljach dziesięcina wynosi przeciętnie około 4 miar pszenicy, żyta i owsa, donicę miodu i 2—4 wiązek konopi. Oprócz tego osadnicy płacą Kościołowi m e s z n e (od mszy) i k o l e n d ę w okresie Świąt Bożego Narodzenia, którą proboszczowie starają się stale powiększać. Opłacano pozatem posługi religijne, a od XIV wieku zmuszano jeszcze całą ludność do składania ś w i ę t o p i e t r z a, opłaty dla papieża, do której pierwotnie byli zobowiązani książęta, a którą później starali się zwalić na ludność podwładną.

Ażeby uzupełnić obraz danin i świadczeń, do których zobowiązana była ludność pracująca na roli, a więc także osadnicy, należy jeszcze wspomnieć o opłatach takich, jak kolekta (na wykupienie księcia z niewoli), kontrybucje rozjemcze, daniny z okazji pasowania syna księcia na rycerza.

Osadnicy żyli jeszcze w warunkach najdogodniejszych. Pstrokacizna danin i świadczeń nie jest u nich tak duża, ciężary nie tak wielkie, jak u niewolników, przypisańców, a nawet czynszowników na prawie polskiem.

Sołtysi mają stanowisko niezależne i są naturalnymi obrońcami osadników. Czynszu nie płacą, biorą co szósty grosz z czynszów i kar, zastrzeżone mają dochody z jatek, kramów i t. d.

Niejednolity jest sąd historyków polskich o roli, jaką odegrało w Polsce osadnictwo na prawie niemieckiem. Nie brak sądów ujemnych. Zdaje się jednak nie ulega wątpliwości, że wpływ ten był raczej dodatni, a są historycy, którzy twierdzą, że gdyby organizacja gmin była objęła całą Polskę, to może historja nasza byłaby się potoczyła innemi torami. Monarchowie byliby znaleźli czynnik, na którym byliby się mogli oprzeć w walce z przemożną szlachtą. W szlachcie też gminy osadników wiejskich miały największych wrogów. Z końcem wieków średnich gminy te utracą znaczenie, gdy szlachta zacznie bezwzględnie wykupywać sołectwa i wójtostwa, ażeby przez swe sądy uciemiężyć cały lud polski.

Kolonizacja wołoska na Podkarpaciu. Dla dopełnienia obrazu średniowiecznej wsi polskiej wypada jeszcze wspomnieć o kolonistach wołoskich na Podkarpaciu, którym przewodził k n i a ź, a po gminach k r a j n i k. Życie ich było oparte na wołoskiem prawie zwyczajowem. Daniny płacili w owcach, jako że trudnili się wypasaniem owiec.

Bartnicy. Znośne było położenie b a r t n i k ó w m a z o w i e c k i c h, Kurpiów. Każdy z nich posiada obszar puszczy, gdzie ma swoje barcie. Kobiety są

*) St. Kutrzeba: Hist. ustr. polit. str. 31.

**) Grzywna srebra = 3688 gr = 48 groszy. Wartość grzywny i groszy w ciągu wieków spada gwałtownie.
***) St. Kutrzeba: Hist. ustroju Polski, I, str. 31.
****) A. Świętochowski: Hist. chłopów polskich.

dą jest. że str. PPS. i inni członkowie Wydziału gminnego dopiero po wyborach do Sejmu i Senatu wszczęli walkę z wójtem, gdyż jego postępowanie krytykowano zaraz na początku obecnej kadencji, jak już wspomniano, nawet dotychczasowi koledzy wójta odwrócili się od niego. O samowolnem pobraniu pieniędzy z kasy gminnej dowiedziano się dopiero po zrewidowaniu kasowem z dnia 27 listopada 1930 r. Nieprawdziwem jest twierdzenie nauczyciela Brody. że opozycja jest wrogo usposobiona wobec oświaty szkolnej, gdyż preliminarz na cele oświatowe jeszcze nigdy nie był okrojony. natomiast prawdą jest. że komisja rewizyjna stwierdziła przy badaniu kasowem, iż niektóre wydatki (co do czyszczenia szkoły, opalania i t. d.) były wygórowane, co sam pan nauczyciel Broda jako rewizor podnosił, twierdząc, że jako podwładny kierownika nie może otwarcie w tej sprawie występować. Prosimy też usilnie czynniki miarodajne o wprowadzenie w życie nowej taryfy kominiarskiej, ponieważ stara taryfa opiera zapłatę za czyszczenie kominów na przeliczeniu z marek. Podnosimy zarzut przeciwko p. wójtowi, że długu u majstra kominiarskiego nie wyrównał, lecz wypłaca mu zaliczki. Zaległości te są dosyć poważne. Wygląda to tak, jakoby obywatele Hażlacha należności tych nie uiścili. Za drugie półrocze z roku 1930 pono nie zapłacono majstrowi kominiarskiemu ani grosza.

Ciekawi jesteśmy, kto tak uporczywie broni nieporzadków w naszej gminie, jest ktoś, komu na tem zależy, by ten bałagan wzrastał bez końca. Nie chcemy drażnić nerwów naszego wójta, ale nie chcemy też wykazać, że ma słuszność, twierdząc, iż w Hażlachu jest tylko 10% madrych ludzi, a reszta to ciemne masy. Chcielibyśmy rozwalić tę mgłę ciemności i zaprowadzić porządek. **Członkowie Wydziału Gmin. w Hażlachu.**

Kronika wojewódzka.

Rocznica III-go powstania na Górnym Śląsku.

W dniu 2 maja br. Górny Śląsk a wraz z nim cała Polska święci uroczystość obchodu dziesięciolecia III-go powstania śląskiego. Jeżeli przypomnimy sobie, że przed dziesięcioma laty czyn orężny ludu śląskiego uratował tę prastarą ziemicę piastową, jeżeli zważymy cały ogrom trudu robotnika i chłopa śląskiego, poniesionych w walce z bandami Orgeszu i Reichswery, to trzeba — koniecznie trzeba — historyczny ów dzień 2 maja uświęcić potężną manifestacją narodową, aby zadokumentować ścisła łączność Górnego Śląska z Macierzą. Pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej ukonstytuował się w Katowicach Komitet Uroczystości obchodu 10-lecia III powstania śląskiego.

Bliższe szczegóły uroczystości zostaną podane w dalszych komunikatach.

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 14 bm. dokonała m. in. rozdziału subwencyj drogowych dla samorzadów na budowę i konserwację dróg, w ogólnej sumie 1,871.648 zł, jak również uchwaliła wysokość kredytów na regulację rzek i potoków w ogólnej sumie 932.350 zł, między innemi na regulację Wisły i potoku Iłownica. Zkolei zajmowała się Rada projektem ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, który to projekt ustawy stoi w łączności z obowiązującą ustawą o funduszu drogowym. Wspomniany projekt ustawy został już uzgodniony z ministerstwem robót publicznych. Projekt ustawy został przez Radę przyjęty i zostanie niebawem przesłany Sejmowi śląskiemu. Przyjęcie projektu rozporządzenia wykonawczego Rady wojewódzkiej do ustawy o funduszu drogowym, a które to rozporządzenie między innemi ma ustalić granice obwodu przemysłowego i wysokość opłat ryczałtowych od autobusów pasażerskich — odroczyła Rada do następnego posiedzenia.

Ogólny pobór. Na podstawie art. 3. ustawy z 12 II 1931 Śląski Urząd Wojew. ogłosił ogólny pobór od 1 V — 30 V 1931. Do poboru winni się stawić mężczyźni, którzy w r. 1931 kończa 21 rok życia, wszyscy ci, którzy przy poprzednich poborach otrzymali literę B, ochotnicy. obywatele którzy uzyskali w okresie wieku poborowego obywatelstwo polskie. Bliższe szczegóły na afiszach.

O wprowadzenie jednostki metrycznej w pomiarach skór. W dziedzinie pomiarów skór w obrocie publicznym panuje u nas szkodliwy chaos. Uporzadkowanie tego zagadnienia w tym kierunku ażeby miarę powierzchni skór oznaczano w metrycznej jednostce, będzie niewątpliwie bardzo korzystne dla zainteresowanych sfer naszego rzemiosła i handlu i urzędy miar ze swej strony rozpoczęły już stosowną akcję.

Walka społeczeństwa i rządu z klęską sacharyny. W przeszłym numerze zamieściliśmy obwieszczenie Urzędu Skarbowego o nagrodach wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu za wskazanie przekupnia (25 zł), lub sklepu (75 zł) sprzedającego sacharynę, przyczem osoba informatora nie będzie ujawniona. Zarządzenie to dopełnia wielką akcję, wszczętą przez organizacje nauczycieli szkół powsz., harcerzy i Związek Pracowników Adm. Gminnej w kierunku pouczenia ludności o dużem znaczeniu spożywania cukru. W tym celu są szeroko po kraju kolportowane barwne afisze. Bezlitośnie należy tępić szmuglerów i wszelką opieką otoczyć akcję naszych organizacyj społecznych, zmierzających do uzdrowienia i podniesienia trybu życia najszerszych warstw ludności. Wszelkich informacyj udziedla oraz bezpłatnie materjały propagandowe przesyła powołane potrzebą chwili do życia Biuro Propagandy Konsumcji Cukru (Warszawa, Karowa 20).

Pertraktacje o obniżkę płac urzędników wszystkich kategoryj, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim rozbiły się. Urzędnicy żądają redukcji zbędnych a wysoko opłacanych sił w administracji przemysłu.

W ŁAGIEWNIKACH aresztowano P. Josza, który onegdaj w bestjalski sposób zamordował swą żonę. Przy aresztowaniu żonobójcy mieszkańcy kolonji Hubertus chcieli mordercę zlynczować, czemu jednak przeszkodziła policja.

W KRÓL. HUCIE popełniła samobójstwo przez otrucie gazem świetlnym Elżbieta Sikora, służąca u Eug. Raka.

W KATOWICACH najechał kierowca samochodu, W. Frans. na rowerzystę J. Kościelniaka, raniąc go lekko.

W NOWEJ WSI pokłócił się inwalida Rusek z bezrobotnym Z. Z kłótni przyszło do bójki, w trakcie której bezrobotny odgryzł inwalidzie nos.

Z Pszczyńskiego.

W STARYM BIERUNIU na osatniem posiedzeniu rady gminnej wybrano nowego burmistrza, którym został rolnik Goja.

W PSZCZYNIE usiłował wyskoczyć z jadącego pociągu kolejarz, Płachetka z Goczałkowic, uczynił to jednak tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

NOWY BIERUŃ. Na przejściu kolejowem znaleziono onegdaj zwłoki strażnika Pawełczyka z Bierunia N. z raną w głowie. Pawełczyk został prawdopodobnie zabity otwartemi drzwiami pociągu osobowego.

IMIELIN. Bezrobotny Bieranik St. rzucił się onegdaj pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

W CHEŁMIE spłonęła szopa Józefa Plewniaka, wraz z nagromadzoną słomą. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z światłem.

W WIŚLE WIELKIEJ został postrzelony przez kłusowników gajowy Fuchs Jan. Kłusowników nie złapano.

MOKRE. Pożar. W ciągu jednego dnia w całym szeregu wsi powiatu pszyczyńskiego wybuchły groźne pożary. Między innemi w Mokrem pożar zniszczył drewnianą stodołę oraz szopę z maszynami rolniczemi gospodarza Jana Gruchlika. Pozatem nawiedził pożar posiadłość rolnika Wojciecha Tomanka w Ławkach. Pastwą płomieni padła stodoła oraz dom mieszkalny. Straty są olbrzymie. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

LĘDZINY. Znalezienie zwłok. W dole kloacznym tutejszej szkoły powszechnej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, które złożono w kostnicy cmentarza. Policja wdrożyła energcizne poszukiwania za wyrodną matką.

PAWŁOWICE. Wracający ze służby do domu funkcjonarjusz policji, Krawczyk, zauważył, jak z domu handlarza Krosnego wydobywał się gęsty dym. Natychmiast zaalarmował mieszkańców, którzy zaczęli gasić płomienie. Dzięki Krawczykowi uratowano 73-letnią wdowę Gałuszkową przed okropną śmiercią spalenia.

Z Rybnickiego.

W RYDUŁTOWACH podczas rozbierania ściany w piwnicy został okaleczony walącym się murem robotnik Chlodek Augustyn:

W SKRZYSZOWIE wybuchł w dniu 17 bm. pożar w stodole Jana Kuczery. Stodoła z całym inwentarzem gospodarczym spaliła się. Szkoda jest znaczna.

W JASTRZĘBIU DOLNEM wybuchł pożar w zabudowaniach Orszulika Alojzego. Spłonęła stodoła z całym zapasem słomy i siana i inwentarzem rolniczym. O podłożenie ognia podejrzany jest sam gospodarz.

POŁOMIA. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Szczotki. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny kryty słomą i stodoła wraż z przylegającemi szopami. Łączna szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi 20.000 złotych. Dochodzenia wykazały. iż pożar spowodowali amatorzy pewnej grupy teatralnej, którzy odgrywali w Połomji teatr.

FOLWARKI. Kradzieże. Jacyś niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do zamkniętej szopy przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak“ w Folwarkach, skąd skradli 40 centnarów nawozów sztucznych wartości 360 złotych.

W CZUCHOWIE skradziono z kopca, znajdującego się w otwartem polu, około 10 centnarów kartofli na szkodę Józefa Domina.

Z Lublinieckiego.

LUBLINIEC. Onegdaj wybuchł w zabudowaniach Młynarskiego w Dyrdach groźny pożar, który w krótkim czasie ogarnął kilka budynków gospodarczych, w których znajdowały się maszyny rolnicze oraz zapasy siana.

— **Wykrycie szajki fałszerzy monet.** Policja przeprowadziła onegdaj rewizję w mieszkaniu Ciska, gdzie dokonała rewelacyjnych odkryć. Znaleziono tam specjalne urządzenia do wyrabiania monet, formy gipsowe i różne chemikalja. Specjalnością Ciska było wyrabianie monet dwu i jednozłotowych oraz marek niemieckich. Wielką ilość gotowych monet skonfiskowano. C. wydał również swego wspólnika Stanisława Supryńskiego.

HERBY NOWE. Kradzież kolejowa. W tych dniach skradziono z wagonu, stojącego na martwym torze tutejszego dworca kolejowego skrzynkę sucharków wagi 50 kg, 49 worków, paczkę bulionu w kostkach i dwa kartony nowych słomkowych kapeluszy. Łup odnieśli złodzieje do lasu, gdzie skrzynie pootwierali i część towarów skradli a resztę zostawili. Szkoda wynosi około 500 zł. Przytrzymano jako podejrzanych o tę kradzież Wacława Szymanowskiego, W. Soboraka, A. Szydłocza i Jana Stylera.

Z Bielskiego.

Dziedzice. Krwawa tragedja. W tutejszym hotelu Schneebauma rozegrała się onegdaj krwaw tragedja miłosna. Zamieszkali w nim 31-letni tokarz Maciej Nowak i jego narzeczona, 24-letnia służąca Anna Czyżówna, oboje z Bielska. Zajęli oni wspólny pokój o godz. 9-tej rano, a gdy o godz. 4 po poł. na pukanie służby nie dawali odpowiedzi, zawezwano policję, która przemocą drzwi otworzyła. Przybyłym przedstawił się straszny widok: w łóżkach znalezion w kałuży krwi dwa trupy z ranami od kul rewolwerowych. Z pozostawionych listów pożegnalnych do rodziców, okazało się. iż narzeczeni, nie mogąc się pobrać z powodu braku pracy, popełnili samobójstwo.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. Desperacki czyn ucznia. Gimnazjum mat.-przyrodnicze w Cieszynie stało się w dniu 18 bm. terenem tragicznego zajścia. 18-letni uczeń 8-ej klasy, R. Chlebek, któremu groziło niedopuszczenie do matury, w przystępstwie zdenerwowania wyskoczył z drugiego piętra na podwórze gimnazjalne i złamał sobie obie nogi, jedną rękę i żebro. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

— **Na Macierz Szkolną** w Czechosłowacji zebrał Pan Węgrzynka na posiedzeniu cechu gospodno-szynkarskiego u p. Kofina w Cieszynie zł 20'50 i 10 Kcz.

Za powyższą kwotę składa Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji serdeczne podziękowanie.

Obwieszczenie. W Starem Mieście p. Frysztat stwierdzono u psa pochodzącego z M. Kończyc wściekliznę. W związku ztem Starostwo ustanowiło w pow. cieszyńskim okręg zapowietrzony, obejmujący gminy: Kończyce W. i M., Zebrzydowice, Marklowice G., Pruchna. Ochaby, Dębowiec, Hażlach, Brzezówka, Kończyce. Pogwizdów, Kostkowice, Gumna, Zamarski, Pastwiska, Bobrek. W okręgu tym muszą być psy wiązane mocno na łańcuchacch lub zamknięte w miejscach bezpiecznych.

CIESZYN. Wywiadówka w Państw. Sem. Żeńskiem. Dnia 26 kwietnia będzie udzielało Grono Nauczycielskie Seminarjum Żeńskiego i Szkoły Ćwiczeń wyjaśnień co do postępów uczenic i uczniów o godz. 10 przed południem.

— **Z Oddz. Pol. Tow. Tatrzańskiego „Beskid Śląski“ w Cieszynie.** Niniejszem zawiadamiamy PT. kupców. restauratorów i właścicieli pensjonatów, że do przyjmowania ogłoszeń do „Przewodnika po Beskidzie Śląskim i Śląsku Cieszyńskim“ w Cieszynie i bliższej i dalszej okolicy upoważniony jest przez nas p. Józef Pagieła, zamieszkały w Marklowicach p. Cieszynem, l. 16. Ceny inseratów są: ¼ str. 15 zł, ½ str. 30 zł, 1 c. 60 zł. Pieniądze należy przekazywać czekiem PKO. nr. 305.176 Bankowi Związku Spółek Roln. w Cieszynie, teksty ogłoszeń zaś przesyłać wprost do Drukarni „Dziedzictwa“, ul. Pokoju 6. Czeki będzie interesowanym dostarczał wymieniony. Ogłoszenie można również uskuteczniać bez pośrednictwa, wysyłając wprost pieniądze i teksty, jak wyżej podano. — Zarzad.

Z Towarz. Łowieckiego i Rybackiego w Cieszyine. Dalsze dużyry dla wpisywania się na członków T-wa

---

równouprawnione z mężczyznami. Bartnicy są zorganizowani w bractwo, rodzaj gminy, ze starostą bartnym na czele. Mają swój sąd, pisarza i księgę do zapisywania ważnych dokumentów prawnych. Ta niezależność wytworzyła u Kurpiów wcześniej aniżeli u innych chłopów pewną tężyznę narodową, której dowody złożyli w różnych ciężkich chwilach państwa polskiego.

Sądownictwo patrymonjalne. Źródłem ciężkiej doli polskiego rolnika, tej przemożnej władzy pana nad chłopem, były, jak gdzieindziej w Europie, sądy pańskie, patrymonjalne.

Jak doszło do tego, że pan zagarnął władzę sądową nad chłopami?

Pierwotnie posiadał ją książę, który uważał się za pana ziemi i ludzi w całem państwie. Gdy jednak książęta zaczęli obdarowywać swą łaską rycerzy i Kościół, nadając im dobra i różne wyjątkowe uprawnienia (przywileje jednostkowe. immunitety), położenie się zmieniło. Takie przywileje zazwyczaj uwalniały pana od sądownictwa księcia. Ważniejsze sprawy sądowe książę zrazu zastrzegał dla siebie, później i tego się zrzekał. Najwcześniej zdołało się pozbyć wszelkich ciężarów i zobowiązań ze strony księcia duchowieństwo świeckie i klasztory. Zwolniono je od dostarczania podwód dla księcia i dworu, od składania opłat na rzecz księcia, a nadewszystko od sądownictwa wojewodów i kasztelanów. Kościół w swoich dobrach był bezwzględnym panem. Tak samo niezależnym stał się pan w swoich rodzinnych dobrach, a w dobrach królewskich rządca danych dóbr. Władzę sądową zarówno panowie świeccy, jak Kościół, będą się starali skrępować wszelkie warstwy ludu rolnego, nie wyłączając osadników na prawie niemieckiem. Sądy pańskie uciemiężą chłopa, sądy te wytworzą dla pana źródło dochodów, gdyż grzywny (kary) popłyną przeważnie do jego kieszeni. Chociaż nie było ogólnego prawa, upoważniającego pana do wykonywania kary śmierci na chłopie, pan prawo to wyprowadzał dla siebie z prawa książęcego, które przeszło na niego drogą przywileju.

(C. d. n.) P. B.

oraz nabywania kart rybackich odbywać się będą w następujących terminach: w dniu 29 kwietnia b. r. (dyżur prof. Wojnar, sekr.), dnia 13 maja br. (pr. J. Chmiel, skarbnik), dnia 27 maja br. (Michalski), dnia 10 maja br. (Wojnar), dnia 26 czerwca br. (Chmiel), — zawsze od godziny 15—16. — Do tych terminów ograniczy się w bieżącym sezonie przyjmowanie stron przez Zarząd Towarzystwa.

Stara Rozyna.

Na tóż ludkowie wiycie, to je tak — król hiszpan uciyk i już po nim. A myśli se, że wróci, ale kany tam, bo hiszpanio prawiom dość już tego, jużechmy nie są dziećmi, a tych milijonów i folwarków i lasów tesz nie dostanie. Królowa zebrała mocka złota i wszystkigo, ale ni mógła jednak wszystkigo zebrać i tósz nad tem płacze co zustało. A mo tu w Polsce przociela Zamojskigo i tóż tyn Zamojski chce snoci króla wezwać do Polski na gościne. Nale my tam też nie są za królem, a tych roztomajtych hrabiów i książąt momy dość.

A terazykej przidzie bezmała kryska na króla Rumunije. Chce sie mu dyktatury i zaczyno jeździć po norodzie i za pore roków gdo wiy co z tego bedzie. Na wiycie ludeczkowie z tymi Niymcami nie lza końca uwiyść. Tósz jyny sie chcom żynić z tom staruszkom Austryjom i bezmala sie ożyniom. Francuz prawi ni, Czechmon też ni, a Talijan nie bardzo chce, nale jak mu zapłacom, — a Angliczan po cichu skocze kole wiesielo. Pon Bryjand, co to ministruje u Francuza, robi co może, ale dziepro w maju sie pokoże, czy co zrobił. Ale bo też ci Francuzio tak nas wyfikali. Tósz wiycie momy dobudować kolej z Katowic do Gdynie, a kosztuje to mocka, a groszy ni momy. I tósz wom sanacyj prawi Francuzom: — pojczejcie kumotrze. A oni prawiom: a wiela zapłacicie. I tóżechmy pojczali, ale jako. Majom dać miljard na budowe tej koleje, ale sami jom bedom budować, a potym piędziasztyrycet roków niom bedom jeździć i brać zorobki, a jakby zorobków nie było, to im Polska dopłaci, a za piniądze i gospodarke Francuzów Polska musi ręczyć. Na tóż wiycie, takom pożyczke to jyny biere taki, co sie już nimo razinku kaj pogiąć i bezmala som pon Piłsudski bardzo je zły na tych, co takom szpatnom pożyczke wyrobili. Przeca my jeszcze nie bankrocymy, by tak pojczować.

Ja tóż taki to na tym świecie. Wszystko sie wadzi, wszyndzi harwas, ludzie ni majom Boga w sercu, jyny sie nażrać jak sie do, bo przeca ci Francuzio to szpatnie zrobili, żeby nas jak pijowka cyckać.

A tu u nas tesz je szpatnie. Coroz to miyni roboty, huty stowajom i kopalnie, sruwajom ze zarobków i już tyn noród mo tela tego kłopotu, że strach. A sanaciorze ciynko piskajom i gańbiom sie, narobili se. Łotoch czytała w nowinach, że ku sprzedaniu bryndza majowo firmy Sławek-Matuszewski i że na Sławka mo zastyp[illegible]stwi tej bryndze pon Palarczyk i wielebny z Istebnej, a agentem bedzie monopolówka.

Odpowiedzi Redakcji.

J. Fr. Cielm. Załatwiamy listownie.

F., Górki W. To, że on się chce ożenić, a żadna go nie chce, to może być zabawne dla różnych kumoszek, ale Tekla Klebetnica, jako poważny polityk, takich czysto osobistych wycieczek nie lubi. Pomyślcie obywatelu o biednych, którzy dzisiaj tyle cierpią, i o tem napiszcie, a wtedy Tekla wam nie odmówi i wszystko wyśpiewa. **W. H., Jank.** Trzeba sprawy nie przedstawiać zbyt tragicznie. Wszystko się naprawi. Odpowiemy listownie w najbliższym czasie. **St., Dral.** Przeciwnie, żyjemy i żyć będziemy. List wysyłamy. Prosimy o częstszą pamięć. **Str.** w O. Musieliśmy skrócić. Prosimy więcej poruszać sprawy lokalne, a nie ogólne tematy. **J. Bł., U.** Dobrze. Pierwszy numer „Zielonego Sztandaru“ wyszedł 15 IV b. r. **K. w J.** Byłoby trzeba na to powiedzieć: „nie płaczcie nademną, ale same nad sobą“. **K. w K.** Prawda, że był, ale obecnie wszystko minęło. Nie mamy ochoty się nadal nim zajmować. Obóz chłopski wyrośnie na potęgę także bez takich luminarzy. **B. Har.** W następnym numerze.

Sprawy gospodarcze.

Ceny.

Wszystkie podane ceny rozumieją się w złotych (cyfry po przecinkach oznaczają grosze) za 100 kg loco wagon w dniu 16 kwietnia r. b.

Zboża. Warszawa: żyto 26,25—27,00, pszenica 34—35; owies jednolity 27,50—29,00, zbierany 26—27, jęczmień przemiałowy 26—27. **Poznań:** żyto 27, pszenica 31,00—31,50, owies jednolity 26,50—27,50, pastewny 23—24, jęczmień przemiałowy 24—25, browarny 26—27. **Lublin:** żyto dworskie 24,50—25,00, zbiórkowe 23,50—24, pszenica 32,50—33,50, owies 24—25, jęczmień przemiałowy 24,50—25, browarny 25. **Bydło i trzoda:** w Poznaniu ceny za woły i krowy zwyżkowały o 2 do 4 zł, zaś ceny na buhaje obniżyły się o 2 do 4 zł. Świnie bekonowe zwyżkowały o 4 do 6 zł, słoninowe o 6 do 7 zł za 100 kg. **Jaja:** Lublin, skrzynia 1444 sztuk — 120 zł; Tarnopol — 125 zł.

Uwaga: W ciągu miesiąca poprawiły się ceny żyta w Warszawie o 13%, w Krakowie i Poznaniu o 18%; pszenicy w Warszawie o 13%, w Krakowie o 15% i w Poznaniu o 17%; jęczmienia — w Warszawie o 11%, w Krakowie o 7% i w Poznaniu o 6%; owsa — w Warszawie o 18%, w Krakowie o 12% i w Poznaniu o 20%.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 11 kwietnia do 17 kwietnia spędzono na targi: buhaji 84, wołów 25, krów 552, jałówek 61, cieląt 85, nierogacizny 2576, ogółem 3373 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,95—1,18 zł; woły od 0,96 do 1,18 zł, krowy od 0,90 do 1,20 zł; jałówki od 0,90 do 1,20 zł; nierogaciznę I. gat. od 1,45 do 1,55 zł; II gat. od 1,35 do 1,44 zł; III gat. od 1,26 do 1,34 zł; IV gat. od 1,10 do 1,25 zł. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek
w Cieszynie

BILANS z dnia 31 grudnia 1930 r.

Aktywa

Gotówka	zł 32.135'11
Bank Polski	56'38
P. K. O.	2.648'02
Papiery wartościowe	169.927'27
Pożyczki wekslowe	1,820.857'84
Inkaso wł. u koresp.	3.455'75
Weksle w proteście	121.295'75
Pożyczki hipoteczne	—'03
Zast. Banku Polskiego	2,371'01
Nostro	28.524'08
Rach. bieżące	452.654'50
Rach. przechodnie	7.984'56
Rach. towarów	2.157'91
Waluty	1.967.39
Odsetki przenośne	1.883'50
Ruchomości	13.247'88
Nieruchomości	9.283'15
	zł 2,670.450'13
Inkaso	57.461'77
Inkaso obce	6.399'20
	zł 2,734.301'10

Pasywa

Fundusz rezerwowy	zł 40.025'64
Fundusz waloryzacyjny	10.987'65
Wkłady	1,840.502'36
Udziały	206.631'15
Redyskont	240.160'—
Nostro	113.981'51
Rachunki bieżące	149.545'27
Rachunki przechodnie	31.530'43
Odsetki przenośne	18.248'62
Zysk w 1930 roku	18.837'50
	zł 2,670.450'13
Różni za inkaso	63.850'97
	zł 2,734.301'10

Na rok 1931 przechodzi 3.642 członków.

TOWARZYSTWO OSZCZĘDNOŚCI i ZALICZEK
Bank Spółdzielczy
z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Cieszynie.

Dyrekcja.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.